Nakład 22 8?0 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 122 | Sosnowiec, piątek 9 maja 1930 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77
ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Sensacyjny list otwarty do p. Korfantego.

Poseł Buła posądza p. Korfantego o przywłaszczenie 135.000 m. z jego majątku.

WARSZAWA. 8.5. (wł.) Poseł Buła z Piasta, który jest rolnikiem w gminie Ustanowice pow. pszczyńskiego ogłosił list otwarty do posła Korfantego.

W liście tym pos. Buła przypomina Korfantemu, że był on sprawcą rujnacji wielu rodzin, które przez swoje machinacje narażał na straty, sięgające 400 tys. marek niemieckich przedwojennych. Pos. Buła stwierdza następnie, że pos. Szuścik powiedział już dawno *o Korfantym, że należy on do tych ludzi, którzy, gdy mu się pluje w twarz, twierdzą, że pada mały deszczyk.* Poseł Buła dziwi się, że Korfanty ma śmiałość mówić o złodziejach grosza publicznego, i w związku z tem przypomina działalność Korfantego w latach 1909 — 1910, kiedy to wszystkie pisma *ostrzegały społeczeństwo przed Korfantym, jako najniebezpieczniejszym oszustem. Czynił to niejednokrotnie i „Kurjer Poznański".*

Szkodliwa działalność Korfantego na Górnym Śląsku — pisze dalej pos. Buła — *wzbudzała radość wśród niemców, którzy w swoich pismach podkreślali, że Korfanty czyni więcej, niż miljony marek, rzuconych przez rząd niemiecki na akcję wywłaszczeniową polaków i rugi w Poznańskiem i na Górnym Śląsku.*

Jak dalece Korfanty działał w złej woli — stwierdza pos. Buła — niech posłuży to, że w poradni prawnej Korfantego, która miała bronić polaków przed szykanami zaborcy, *pracował w charakterze doradcy prawnego, hakatysta niemiecki Mayer.*

Ks. Pośpiech, który miał odwagę wypowiedzieć Korfantemu otwartą walkę i wykazać polakom, jak zgubną i niebezpieczną jest działalność Korfantego nietylko dla Górnego Śląska, ale dla całej Polski, *zmarł w poniżeniu, na skutek prześladowań ze strony Korfantego, który nie przebierał w środkach.*

Następnie pos. Buła podkreśla, że rząd polski, mianując Korfantego komisarzem plebiscytowym popełnił wielki błąd, na co już wówczas rządowi zwrócono uwagę. Najlepszym dowodem, jak szkodliwa była działalność Korfantego, jako komisarza plebiscytowego najlepiej ilustruje fakt, że wybory do rad gminnych, które odbyły się przed plebiscytem, dały Polsce 62 proc. głosów. Wogóle działalność Korfantego na Śląsku — pisze pos. Buła — zohydzała wszystko, co polskie.

W końcu pos. Buła przypomina, *że Korfanty zrujnował również jego rodzinę, przywłaszczając sobie 135 tys. marek.* Jeszcze dzisiaj gdy Korfanty przechodzi obok posiadłości pos. Buły, autor listu obawia się, czy Korfanty nie myśli o tem, jak go pozbawić reszty chudoby. Pos. Buła nie rozumie, jak Korfanty na łamach „Polonji" ma czelność twierdzić, że chce zostać posłem, aby bronić interesów obcych.

* * *

List pos. Buły, jako członka klubu Piasta wywołał w sferach politycznych ogromne wrażenie.

AUDJENCJE U PREMJERA SŁAWKA.

WARSZAWA, 8. 5. P. premjer Sławek przyjął dziś: min Kwiatkowskiego, następnie prezesa najwyższej komisji dyscyplinarnej p. Lechowicza i mec. Hejdukiewicza w sprawie zbiorów po ś. p. Noakowskim, znakomitym architekcie.

O godz. 12-ej złożył p. premjerowi wizytę poseł meksykański p. Nervo.

AMBASADOROWIE FRANCJI, ANGLJI I WŁOCH U MINISTRA ZALESKIEGO.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Minister Zaleski przyjął dziś, w związku z wyjazdem na sesję ligi narodów, ambasadorów Francji, Anglji i Włoch.

KONFERENCJA KOLEJOWA.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) W najbliższych dniach rozpocznie się w Wilnie konferencja porozumiewawcza Estonji, Polski, Łotwy i Rumunji, dla ustalenia wspólnej taryfy kolejowej.

Minister Kwiatkowski o sytuacji gospodarczej w kraju.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Dzisiaj w sali recepcyjnej ministerjum przemysłu i handlu, p. minister Kwiatkowski wydał herbatkę dla członków rządu, sfer rolniczych, przemysłowych, handlowych i gospodarczych.

Minister Kwiatkowski w dłuższem przemówieniu wykazał, że pesymistyczny nastrój społeczeństwa co do sytuacji gospodarczej jest zbytnio przesadzony.

Minister przedstawił zebranym plan rządowy poprawy gospodarczej i stwierdził, że podjęte prace przez rząd przyczynią się do poprawy gospodarczej nie tylko dla obecnego pokolenia, ale i dla przyszłych pokoleń.

Punkt kulminacyjny kryzysu znajduje się za nami.

Dalsza poprawa nastąpi za pośrednictwem banku gospodarstwa krajowego, który uruchomi większe kredyty na cele budowlane.

Dwaj ministrowie angielscy ustąpią z gabinetu Mac Donalda.

LONDYN, 8. 5. „Daily Herald" donosi, iż angielscy ministrowie górnictwa i kolonij zamierzają podać się do dymisji.

Następcami ich mają być dwaj wybitni labourzyści, którzy uczestniczyli w pierwszym rządzie robotniczym w 1924 r.

Tajemnicza zbrodnia w leśniczówce.

Gajowy i jego syn zamordowani przez bandytów.

ŁÓDŹ, 8. 5. (P. A. T.) Wczoraj komenda policji powiatowej w Wieluniu zaalarmowana została wiadomością o potwornej zbrodni, dokonanej w leśniczówce Żelaw pod Wieluniem.

Zbrodnię wykryli okoliczni wieśniacy, którzy przybyli rano do lasu po zakup drzewa. Nie zastawszy gajowego, 57-letniego Walentego Jasińskiego przy sągach drzewa, udali się do pobliskiej leśniczówki, gdzie oczom ich przedstawił się potworny obraz:

Na ziemi w pierwszej izbie leżał w kałuży krwi syn gajowego 15-letni Czesław, a w drugiej izbie sam Jasiński. Wieśniacy powiadomili o tem policję.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Jasiński zamordowany został strzałami rewolwerowemi. Po zabiciu jego, bandyci wpadli do chaty, gdzie spotkali syna Czesława z fuzją w rękach. Gdy chłopiec, ugodzony nożem upadł na ziemie, bandyci poderżnęli mu gardło. Łupem bandytów padło 50 zł. gotówką, kilka pierścionków, zegarek i garderoba. Zatarłszy ślady mordercy zbiegli.

Policja prowadzi dochodzenie, którego wyniki trzymane są w tajemnicy.

Skonał na zwłokach siostry.

ŁÓDŹ, 8.5. Wczoraj na cmentarzu żydowskim w Łodzi miała miejsce ponura tragedja, która uczyniła na widzach głębokie wrażenie.

Na cmentarz przywieziono zwłoki 58-letniej kobiety, która zmarła wskutek ataku sercowego.

W orszaku pogrzebowym znajdował się również brat zmarłej 88-letni Mojżesz Wiener. Gdy zwłoki położono nad grobem, staruszek z łkaniem rzucił się na nie.

Krewni, którzy po chwili próbowali go podnieść, stwierdzili, że Wiener jest zupełnie sztywny.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego.

ZGON SENATORA POSNERA.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Do Warszawy przyszła wiadomość o zgonie senatora Posnera, wicemarszałka senatu.

PETYCJA STRONNICTW OPOZYCYJNYCH.

WARSZAWA, 8.5. (wł.) Dowiadujemy się, że petycja w sprawie zwołania sesji sejmu przesłana zostanie p. prezydentowi Rzplitej za pośrednictwem kancelarji sejmowej. Audjencja marsz. Daszyńskiego u p. prezydenta odbędzie się po przesłaniu petycji.

WOJEWODA KIELECKI w Warszawie.

WARSZAWA, 8. 5. (wł.) Dziś przyjechał do stolicy, w sprawach województwa, wojewoda kielecki p. Paciorkowski.

NADUŻYCIA W KASIE POWIATOWEJ W SIERADZU.

WARSZAWA, 8. 5. (wł. W Sieradzu wykryto w kasie powiatowej nadużycia, sięgające 40 tys. zł.

Nadużycia te zauważono już od dłuższego czasu, na ślad jednak sprawcy trudno było napotkać.

Defraudantem okazał się naczelnik powiatowej kasy p. Feliks Kijewski, majętny gospodarz sieradzki. Kijewskiego aresztowano

WICEMISTER WĘGIERSKI przybył do Polski.

WARSZAWA, 8.5. Dziś przyjechał do Warszawy węgierski wiceminister handlu i prezes państwowego instytutu eksportowego, Elemer Staub, celem przeprowadzenia pertraktacyj handlowych z rządem polskim, dotyczącym wwozu do Polski produktów rolnych.

Ministrowi towarzyszy dr. Steiner, prezes polsko - węgierkiej izby handlowej w Budapeszcie.

POŻAR MIASTECZKA W MAŁOPOLSCE.

LWÓW, 8. 5. (P. A. T.) Wczoraj około 4 popołudniu wybuchł w Uhnowie groźny pożar w piekarni na starym rynku. Pożar wkrótce przerzucił się na sąsiednie zabudowania, tak, iż znaczna część miasta stanęła w ogniu. Z pomocą przybyła straż ogniowa z okolicy. Dwadzieścia kilka domów spłonęło doszczętnie. Narazie nie ustalono wymiaru szkód, jak również przyczyny pożaru.

SKAZANIE SZPIEGA.

KATOWICE, 8. 5. (P.A.T.) Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał wczoraj przy drzwiach zamkniętych sprawę byłego urzędnika związku polaków w Niemczech Pawła Zimnola, oskarżonego o zdradę tajemnic państwowych i współpracę z wywiadem państwa ościennego.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał oskarżonego na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata.

FLIRT ZAKOCHANYCH... na odległość jednego metra.

BERLIN, 8. 5. W drodze rozporządzenia burmistrz miasta St. Martinsdyck w holenderskiej prowincji Zeeland nakazał, iż w parkach publicznych osoby różnej płci mogą zajmować miejsca na ławkach w odstępie conajmniej jednego metra.

Na osoby siedzące bliżej nakładane będą kary pieniężne.

MILITARYZACJA MYŚLIWYCH W ROSJI.

MOSKWA, 8.5. W kołach wojskowych Moskwy rozpatrywany jest obecnie projekt militaryzacji myśliwych. Projekt ten wyłoniony w związku z tem, że myśliwy umieją się lepiej, niż pozostała ludność cywilna obchodzić z bronią, i że wobec tego wyszkolenie ich nie powinno nastręczać prawie żadnych trudności. Według zgłoszonego przez zwolenników militaryzacji projektu w okręgach leśnych ZSSR zakładane być mają organizacje strzeleckie, do których przyjmowani będą myśliwi. Szkolenie wojskowe członków tych organizacyj odbywać się będzie pod nadzorem wojskowych. Przy kółkach myśliwskich powstać mają pozatem specjalne komisje „wojenizacyjne“, które czuwać będą nad przeprowadzeniem planu militaryzacyjnego wśród myśliwych.

ODKRYCIE SKARBU KOŚCIELNEGO W SYMFEROPOLU.

MOSKWA, 8.5. Z Symferopolu donoszą, że podczas robót kopalnialnych na placu, należącym do klubu robotników wiejskich i leśnych natrafiono na bogaty skarb kościelny, zakopany głęboko pod ziemią. Wykopano między innemi 45 srebrnych kielichów, kadzielnie i t. d.

GOSPODARSTWO KOLEKTYWNE CYGANÓW - KOCZOWNIKÓW.

MOSKWA, 8.5. W okręgu orenburskim założono pierwsze cygańskie gospodarstwo kolektywne. Członkowie nowego „kołchozu“ trudnią się przeważnie hodowlą koni i bydła. Do nowego gospodarstwa zbiorowego należą narazie 23 rodziny cygańskie.

UBOŻEJEMY CZY BOGACIMY SIĘ?

Życie jest pełne kontrastów: kiedy chodzi o płacenie podatków, rozlegają się głosy, iż ubożejemy, kiedy natomiast chodzi o wydatki i to nie najkonieczniejsze, lecz luksusowe, to wydajemy tak dużo, iż nasuwa się wniosek, iż wzrost bogactw odbywa się w Polsce w tempie bardzo szybkiem.

Potwierdzają to cyfry.

Podatek majątkowy przyniósł skarbowi:

w r. 1926 7 — 64,4 milj. zł.
w r. 1927 8 — 65,9 milj. zł.
w r. 1928 9 — 48,9 milj. zł.
w r. 1929 30— 39,8 milj. zł.

Na bieżący rok budżetowy preliminowano z podatku majątkowego 76 milj. zł. Organ centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu, finansów „Przegląd Gospodarczy“ uważa tę sumę za nieosiągalną. Twierdzi on, że nawet proponowana przez klub narodowy kwota 50 milj. zł. byłaby za wysoka.

A więc ubożejemy — gdyż od lat 3 podatek majątkowy wykazuje wpływy coraz mniejsze (mimo okresu pomyślności gospodarczej, który przeżywaliśmy w tym czasie).

Weźmy jednak inne cyfry, cyfry charakteryzujące kwoty, które wydajemy nie na potrzeby publiczne, lecz dla przyjemności.

Cyfra paszportów zagranicznych wzrasta z roku na rok w tempie bardzo szybkiem.

A więc w r. 1926 wydano paszportów zagranicznych osobom, jadącym w celach nie zarobkowych, 34.893, w r. 1927 już 50.681; w r. 1928 znowu więcej — 69.399, a w r. z. aż 73.509.

Podczas gdy liczba paszportów handlowych wzrosła w ciągu lat 4 zaledwie o tysiąc, liczba paszportów, wydanych osobom wyjeżdżającym w celach niezarobkowych, wzrosła o 40 tysięcy.

A więc wzbogacamy się i to wzbogacamy się bardzo szybko, skoro stać nas na zostawianie zagranicą kilkuset miljonów złotych w obcych walutach.

O kulturalne współżycie z Ukrainą

Jeśli istnieje sposób rozwiązania kwestji ukraińskiej i jeśli chodzi o znalezienie platformy wschodnich województwach, to— kałych w naszych południowo-wschodnich województach, to — poza dysonansami, których trudno jest uniknąć w życiu politycznem — na polu kultury możliwem jest pełne porozumienie obu społeczeństw, choćby nawet wbrew woli patentowanych przywódców politycznych.

Kiedy jest bowiem mowa o współżyciu obu elementów narodowościowych, to pierwszym krokie z naszej strony w tym kierunku winno być poznanie ukraińskiej duszy narodu ukraińskiego i jego kulturalnych dążeń, bez względu na takie czy inne dążenia polityczne.

Nie możemy prowadzić strusiej polityki. Musimy wyznać, że społeczeństwo nasze dotych czas jest tak właśnie nastawione, że o ukraińskiem życiu kulturalnem wie bardzo mało, pomimo ogromnej płodności pisarzy ukraińskich w obecnej dobie. Ta nieznajomość zaś odbija się w dużej mierze ujemnie na wzajemnych stosunkach politycznych.

Nie powinno się zapominać, że literatura ukraińska zajmuje — po polskiej i rosyjskiej —- trzecie z kolei poważne miejsce między słowiańskiemi i że wykazuje tendencje dalszego rozwoju. Znalazła ona już żywe zainteresowanie wśród obcych narodów. Jedynie my — ufni w naszą wyższość kulturalną — nie chcemy jej poznać. W naszej literaturze brak np. zupełnie tłumaczeń z języka ukraińskiego, a narazie słabe są widoki na to, ażeby ktoś zabrał się do tej wdzięcznej pracy, która powinnaby wydać obfite plony na polu kulturalnego zbliżenia obu narodów.

A przecież dawniej nie było w społeczeństwie naszem takiego zacietrzewienia i nienawiści do wszystkiego, co ukraińskie, i naodwrót. Przecież wzajemne nasze stosunki nie zawsze miały cechy tak silnych obustronnych antagonizmów. Wszak istniała nawet w literaturze naszej „szkoła ukraińska“, a poeci należący do niej zachwycali się ukraińską poezją ludową. Czyż najpiękniejszych i najcenniejszych utworów poetów tej szkoły (Zaleski, Malczewski i inni) nie zawdzięczamy właśnie ukraińskiej kulturze ludowej.

Późniejsze czasy zerwały te więzy polsko-ukraińskie. Najpierw perfidja państw zaborczych a potem błędna polityka nacjonalistów z jednej i drugiej strony zrobiła swoje.

Zrozumiał niewłaściwość kontynuowania takiej polityki obóz pomajowy, który też wprowadził ją na inne tory. Pod wpływem tego budzą się pierwsze próby nawiązania zerwanych niegdyś węzłów kulturalnych. Ludoznawcze towarzystwo w Krakowie w swoim miesięczniku krajoznawczym „Lud“ niemało miejsca poświęca ludowi ukraińskiemu. Za jego przykładem idą inne towarzystwa i zrzeszenia kulturalne polskie. Dziś już korzyść w zapoznawaniu się z naszemi kulturalnemi zdobyczami ocenia w dużej mierze również i społeczeństwo ukraińskie. Sfery inteligencji ukraińskiej znają np. nietylko całą naszą literaturę romantyczną z jej ideałami wolnej i niepodległej Polski, ale również cały nasz dorobek aż po dzień dzisiejszy. Czyż np. nie będzie dla wielu z nas niemal sensacyjną rewelacją wiadomość, że przed trzema laty wydano doskonały przekład ukraiński „Pana Tadeusza“, dokonany z niezwykłym pietyzmem dla naszego wieszcza przez wybitnego ukraińskiego poetę M. Rylskiego, a oddający wiernie ducha oryginału? Czyż nie większą rewelacją dla niejednego będzie wiadomość, że oprócz „Pana Tadeusza“ dokonano licznych tłumaczeń utworów Mickiewicza na język ukraiński, a mianowicie: „Konrada Wallenroda“ (tłum. St. Czarnecki — Lwów 1922 r.), „Powrotu Taty“, Świtezianki“, „Romantyczności“, (P. Kulisz), „Farysa“ (Ł. Borowykowski), „Panicza i dziewczyny“, „Do M. Potockiej“ (Kostomariw), „Ody do młodości“ (O. Nawrocki) i t. d.?

Czyż nie rewelacją będzie dalej, że literatura ukraińska przyswoiła sobie liczne przekłady dzieł czołowych przedstawicieli piśmiennictwa polskiego, jak: „Faraona“ — Prusa, „Chłopów“ — Reymonta, „Dewajtis“ — Rodziewiczówny, „Trylogję księżycową“ — Żuławskiego, Przedwiośnie“ — Żeromskiego, „Skopany świat“ — Orkana, „Hanię“ — Sienkiewicza, „Nowele sybirskie“ — Sieroszewskiego, dalej niektóre utwory Konopnickiej, Tetmajera i mnóstwo innych.

Faktem jest, że społeczeństwo ukraińskie w całości prawie obeznane jest z naszą literaturą (bądź z tłumaczeń, bądź też z oryginałów), podczas gdy społeczeństwo polskie nietylko nie zna literatury ukraińskiej, chyba „tylko jednego Szewczenkę, i to tylko z imienia“, — jak powiedział Wł. Orkan we wstępie do Antologji współczesnych poetów ukraińskich, — ale, cogorsza, nie stara się nawet jej poznać, stając na dalekiem od prawdy stanowisku... negowania jej istnienia.

A tymczasem literatura ukraińska nietylko istnieje, ale rozwija się, pojawiają się w niej pierwszorzędne talenty, których utwory ukazują się w tłomaczeniach angielskich, francuskich, niemieckich, czeskich, utwory zaś ukraińskich pisarzy dramatycznych wystawiane są na światowych scenach w Rzymie, Berlinie itd. (np. Wynnyczenki — „Biały niedźwiedź i czarna pantera“).

Tylko u nas — o tem się nie wie. Doprawdy więc byłby czas, zrewidować w dobrze zrozumianym naszym interesie stanowisko większości naszego społeczeństwa.

Zjazd izb rzemieślniczych w Warszawie.

Ostatnio odbyła się w Warszawie konferencja delegatów izb rzemieślniczych Rzplitej Polskiej. W konferencji wzięli udział delegaci 16 izb: białostockiej, brzeskiej, bydgoskiej, grudziądzkiej, kieleckiej, krakowskiej, katowickiej, lubelskiej, lwowskiej, łódzkiej, łuckiej, nowogródzkiej, poznańskiej, wileńskiej, włocławskiej i warszawskiej.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego konferencja rozpatrzyła sprawę izby reprezentacyjnej, t. j. izby, którąby z upoważnienia wszystkich izb mogła przedstawiać rządowi uzgodnione dezyderaty rzemiosła i w ten sposób przyczyniła się do skoordynowania działalności izb rzemieślniczych.

Konferencja, stwierdzając potrzebę powołania izby reprezentacyjnej do czasu powstania związku izb rzemieślniczych, wybrała komisję, w skład której weszły izby rzemieślnicze: we Lwowie, Łodzi, Katowicach, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, komisja na najbliższą konferencję izb przygotownje uzgodniony regulamin izby reprezentacyjnej; do tego czasu zaś izba rzemieślnicza w Warszawie nadal ma spełniać funkcję izby reprezentacyjnej.

Z kolei konfernecja obradowała nad sprawą projektu ustawy o zasileniu funduszów izb rzemieślniczych, nad sprawami podatków, świadczeń socjalnych itd.

W wyniku obrad wybrana przez konferencję delegacja udała się do pp. ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu celm przedstawienia pp. ministrom stanu gospodarczego, w jakim znajduje się obecnie rzemiosło polskie, a zarazem przedłożenia stosownych memorjałów.

P. minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, uznał przedewszystkiem za konieczne zwołanie w pierwszej połowie czerwca ogólnego zjazdu izb rzemieślniczych i w związku z tem omawiano w zarysie jego program. Odnośnie do przedstawionego przez delegację memorjału w sprawie ulg przy egzaminach czeladniczych dla kandydatów, niemogących nie z własnej winy wykazać się wymaganemi świadectwami szkolnemi, p. minister zaznaczył swe życzliwe stanowisko.

P. ministrowi skarbu, Ignacemu Matuszewskiemu, delegacja wręczyła memorjał w sprawie reformy podatku obrotowego odnośnie do rzemiosła, przedstawiając mu zarazem i inne bolączki rzemiosła, związane ze sposobem wymiaru podatku.

Minister skarbu oświadczył gotowość życzliwego zajęcia się tem, jednak dopiero w momencie, gdy sprawa reformy podatku stanie się aktualna, a zaś co do zażaleń na krzywdzący podatników sposób wymiaru podatku zażądał podania mu konkretnych wypadków, by w następstwie tego mógł zarządzić inspekcję w odnośnych urzędach skarbowych.

W poruszonej przez delegację sprawie udziału fachowych rzeczoznawców rzemieślników w komisjach szacunkowych przy wymiarze podatku, p. minister uznał słuszność dezyderatów i możność ich realizacji na terenach wszystkich izb skarbowych, komunikując równocześnie delegacji, że zarządzenia w sprawie ulg podatkowych dla warsztatów o jednym pracowniku oraz sprzedających artykuły spożywcze pierwszej potrzeby zostały już wydane.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 9 Piątek

Dziś: Marji
Jutro: Ezechiela
Wschód słońca 3 56
Zachód „ 19.8

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 9 maja.

11.30. PAT. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospod. 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży Ogn. 15.15. Przegląd wydawn. perjodycznych. 15.35. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Polska Współczesna". 16.15. Kącik art. LSG. 16.30 Muzyka z płyt gramof. 17.15. Co to jest spadek i kto ma prawo dziedziczenia. 17.45. Koncert ork. dętej 56 p. p. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Pras. Dziennik Radjowy. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Program na dzień nast. 20.05. Pogadanka muz. 21.15. Festival muz. francuskiej z Filh. Warsz. W przerwie repert. teatrów miejskich. Po transm. kom.: meteor., policyjny, sport. Ostatnie wiad. PAT., oraz restransm. ze stacyj zagr.

KATOWICE.

Piątek, 9 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.30. Ze świata przyrody. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.05. Kom. sportowe. 20.15. Koncert z Warsz. Po transm. kom. meteor. i PAT. z Warsz., prog. na dzień następny 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „Ostatnie przygody Tarzana"

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Piątek, dnia 9 maja o godzinie 19.30 **Czart i Kasia**.

Sobota, dnia 10 maja o godzinie 15.30 **Aida** dla szkół. O godzinie 19.30 **Powrót do grzechu**. O godzinie 22.30. **Gościnny występ Sióstr Halama.**

Niedziela, dnia 11 maja o godzinie 15.30. **Wesele na G. Śląsku....** O godzinie 19.30 **Zemsta Nietoperza.**

TEATR POLSKI Z KATOWIC.

Sala klubu na Saturnie, niedziela 11 b. m. „Sekretarka Pana Prezesa". Początek 8.15 wiecz.

Z Kielc.

(k) **Ważne dla cechów i organizacyj rzemieślniczych woj. kieleckiego.** Izba rzemieślnicza zawiadamia ogół rzemieślników woj. kiel., że odwołania przeciw wymiarowi podatku obrotowego za rok 1929. należy składać do komisji odwoławczej za pośrednictwem miejscowej komisji szacunkowej.

Termin składania wymienionych odwołań upływa z dniem 15 maja r. b. wobec czego spóźnione odwołania nie będą wogóle rozpatrywane.

Jednocześnie izba rzemieślnicza zauważa, że odwołanie przeciw wymiarowi podatku obrotowego należy wnosić jedynie w tych wypadkach, gdy dokonany wymiar podatku obrotowego jest istotnie krzywdzącym, gdyż tylko wówczas płatnik może liczyć na uwzględnienie wniesionego odwołania.

(k) **Dzień zwierząt.** Wzorem wszystkich kulturalnych narodów kielecki oddział opieki nad zwierzętami urządza w dn. 11 b. m. „dzień zwierząt".

Program dnia przewiduje: godz. 12.15 w lokalu kina „Czwartak" odczyt, który będzie miał na celu szeroką propagandę opieki nad zwierzętami, o godz. 1 pp. z przed dworca kolejowego wyruszy pochód młodzieży z transparentami, defilada różnych zwierząt, koni dorożkarskich i pociągowych.

Na rynku przed budynkiem magistrackim rozdane będą premje za najlepiej **utrzymane konie dorożkarskie.**

Wieczorem w kinach wyświetlane będą ciekawe obrazy na temat życia **zwierząt.**

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" — Gwiaździsta eskadra. „Unjon" — Jeździec bez głowy. „Palace" — Biały grzech.

Przed ogólnopolskim zjazdem rzemiosł budowlanych.

Do komitetu honorowego ogólnopolskiego zjazdu mistrzów mularskich i ciesielskich, który odbędzie się w dniach 11 i 12 b. m. pod protektoratem p. prezydenta Rzplitej, weszli m. in. premjer Sławek, jako prezes komitetu, ministrowie: robót publicznych — prof., Matakiewicz, pracy i opieki społecznej —pułk. Prystor, wyznań religijnych i ośw. publ. Czerwiński, przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski, skarbu — płk. Matuszewski, a nadto prezes B.G.K. gen. Górecki, podsekretarz stanu w min. przem. i handlu, p. Kożuchowski, podsekretarz stanu w min. robót publ., p. Górecki, prezydent miasta inż. Słomiński, prezes rady miejskiej, poseł Jaworowski, rektor politechniki prof. Pszenicki, szereg dyrektorów departamentów, prezesi izb przemysłowo - handlowych itd. Obrady zjazdu poprzedzi w dniu 11 bm. uroczyste nabożeństwo w katedrze o godzinie 9.30, które odprawi ks. biskup Gall. Po nabożeństwie uformuje się pochód do grobu nieznanego żołnierza, gdzie uczestnicy zjazdu złożą wieniec.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11.30 w sali rady miejskiej, w obecności p. prezydenta Rzplitej.

Biuro zjazdu czynne będzie w dniu 10 b. m. przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 64 w godz. 18 — 24. Dotychczas wpłynęło już około 500 zgłoszeń na zjazd.

Pociągi pośpieszne i Będzin.

Któż to wymyślił?

Informują nas, że władze kolejowe wpadły na pomysł, aby skasować w Będzinie postoje pociągów pośpiesznych. Nie wiemy kto wpadł na ten iście genjalny koncept i w jakim celu. Że jest on absurdalny dowodzić tego nie trzeba.

Kurjery zatrzymywać się będą w Dąbrowie, omijając Będzin w galopie.

Ruch pasażerski w Będzinie jest znacznie większy niż w Dąbrowie i postój pociągu pośpiesznego jest tam więcej celowy niż gdzieindziej.

Zresztą przekonać się o tem mogą władze kolejowe z prostej statystyki, jaką na każdej stacji się prowadzi.

Jak się dowiadujemy w tej sprawie udaje się do Warszawy, do ministerjum komunikacji specjalna delegacja, złożona z przedstawicieli miasta, przemysłu i kupiectwa, której przewodniczyć będzie p. starosta Boxa.

Delegacja interwenjować będzie u władz miarodajnych, przedstawiając całą niestosowność podobnych pomysłów.

Z plenarnego posiedzenia miejskiej komisji

wychowania fizycznego w Dąbrowie.

Onegdaj odbyło się roczne plenarne posiedzenie miejskiej komisji wychowania fizycznego, pod przewodnictwem prezydenta dr. Madeyskiego.

W krótkich słowach przewodniczący podkreślił w swem sprawozdaniu słabe zainteresowanie się miejscowego społeczeństwa sprawami sportowemi, sami członkowie komitetu zamiast świecić przykładem nie interesują się sportem, dowodem czego jest chociażby tak znikoma ilość członków na posiedzeniu.

W dalszym ciągu dr. Madeyski zaznaczył, że należy koniecznie rozwinąć poszczególne rodzaje sportu jak: tenis, hockej, koszykówkę itp., w zimę ślizgawkę i narciarstwo.

Jeżeli chodzi o boisko, to najodpowiedniejszym terenem pod jego budowę byłby teren na tak zw. „Zielonej", jednakże zachodzi kwestja finansowa, o której należy wkrótce pomyśleć. Prez. Madeyski zaznaczył, że same organizacje powinny popierać sport wszelkiemi sposobami.

Po przyjęciu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: przewodniczący dr. Madeyski, wiceprzewodniczący inż. Józef Perch, sekr. St. Piotrowski, skarbnik Wł. Wolski, zast. sekr. Juljan Torbus i zast. skarb. Marjan Południkiewicz.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Józef Bazior, Karol Kłębek i Roman Bednarski.

Na przewodniczącego sekcji sportowej wybrano miejskiego instruktora wychowania fizycznego, p. Leona Stankiewicza.

Poza tem do miejskiej komisji wychowania fizycznego przyjęci zostali: związek młodzieży „Jedność", sekcja sportowa przysposobienia wojskowego związku podoficerów rezerwy, klub narciarski i klub motocyklistów. W końcu załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

Sprawa przy drzwiach zamkniętych.

Uprawianie haniebnego procederu sutenerstwa w hotelu „Centralnym" w Sosnowcu.

Kilka tygodni temu lotem błyskawicy obiegła Sosnowiec wieść o sensacyjnych aresztowaniach sutenerów w „Centralnym" hotelu, przy ulicy 3 maja w Sosnowcu.

Oto w godzinach rannych w I komisarjacie p. p. w Sosnowcu zjawiło się kilka przedstawicielek miejscowego półświatka, domagając się natychmiastowego przesłuchania u szefa

policji obyczajowej.

W wyniku rewelacyjnych zeznań, złożonych przez przybyszki, aresztowano w kilka minut później numerowego hotelu „Centralnego" 56-letniego

Stefana Kaszubę i 63-letniego Antoniego Dorobisza

pod zarzutem sutenerstwa.

Jak wykazało śledztwo, Kaszuba i Dorobisz ciągnęli nieprawdopodobne zyski z niemoralnego zarobkowania dziewcząt ulicznych, które oddawały sutenerom większą część swych zarobków bądźto dobrowolnie za stręczenie „klijenteli", bądźto

pod groźbą bicia

i niewpuszczenia ich więcej do hotelu.

Aresztowani sutenerzy odmówili wszelkich wyjaśnień, nie oponując przeciwko osadzeniu ich w więzieniu.

Wczoraj obydwaj stanęli przed sądem w Sosnowcu.

Rozprawę przeprowadzono

przy drzwiach zamkniętych.

Kilkugodzinny przewód sądowy, którego przebieg wobec tajności nie jest znany, zakończył się skazaniem numerowego Kaszuby na

10 miesięcy więzienia,

oraz uniewinnieniem Dorobisza, któremu uprawianie haniebnego procederu nie udowodniono.

(k) **Przysposobienie rolne podokręgu kieleckiego zw. strzeleckiego.** Ze względu na późną porę komenda podokręgu **związku strzeleckiego prowadzi** w roku bieżącym przysposobienie rolne w oddziałach we własnym zakresie.

Na terenie powiatu stopnickiego istnieją trzy zespoły: w Drugni liczy 14-tu członków; w Lisowie 10 członków i Chmielniku 10 członków.

Na terenie powiatu opatowskiego w Mydłowie 8 członków. Z tematów do który najchętniej przystępuje młodzież strzelecka wymienić należy, hodowlę prosiąt, kur zielononóżek, oraz uprawy ogródków kwiatowych i warzywnych.

Należy zaznaczyć, że przysposobienie rolne na terenie podokręgu związku strzeleckiego z każdym dniem wzrasta i obejmuje coraz szersze rzesze młodzieży.

(k) **Oddział strzelecki w Stopnicy.** Dzięki usilnym staraniom dyr. Wilusza oraz grona profesorów i mec. Rensztajna zorganizowano w Stopnicy oddział związku strzeleckiego. W kwietniu b. r. przeprowadzono inspekcję tego oddziału przez kom. pow. p. Stanisława Zwolskiego i referenta przysposobienia rolnego podokręgu p. Kazimierza Kubskiego.

Jak z inspekcji wynika oddział rozwija się doskonale, mając do dyspozycji bibljotekę gimnazjalną, liczącą przeszło 2.000 dzieł, salę gimnastyczną i salę wykładową.

Prezesem oddziału jest dyr. gimnazjum.

Młodej placówce należy życzyć pomyślnego rozwoju i owocnej pracy.

(k) **Popisy znanego akrobaty.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 rano na boisku sportowem towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbędzie się popis fenomenalnego akrobaty Nazarewicza, znanego ze swoich występów w Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy itp.

Na program popisu złożą się między innemi: wspinanie się po murze, jazda na rowerze na dachu, skok z drugiego piętra i t. p.

Dochód z popisu przeznaczony jest na budowę kieleckiego stadjonu.

(k) **Wiosenne faify.** Klub urzędników państwowych, mając na względzie ożywienie ruchu towarzyskiego w mieście, wznowił w swym lokalu znane z okresu karnawałowego faify niedzielne.

Faify te, nazwane obecnie „wiosennemi", odbywać się będą w każdą niedzielę od godz. 8 do 11 wieczorem. Do użytku publiczności oddano taras i ogród gmachu wojewódzkiego, z których goście mogą korzystać w całej pełni.

Kierownictwo faifami zarząd powierzył wytrawnemu art. bal. naucz. tańca p. Klimkowi. Stroje spacerowe.

(k) **Z teatru.** Sekcja sceniczna towarzystwa gimnastycznego „Sokół" wystawi w nadchodzącą sobotę o godz. 4 popołudniu, a następnie w niedzielę o tej samej godzinie baśń w 4 aktach Ewy Szelburg p. t. „Za siedmioma górami".

(k) **Padł pod ciosami noża.** We wsi Dale, gm. Racławice, pow. miechowskiego wynikła sprzeczka między Władysławem Duncem, lat 21, ze wsi Klonów, gm. Racławice a Stanisławem Zębalą z Dal, w czasie której Duniec ugodzony przez Zębalę dwukrotnie nożem w plecy po upływie 20 minut zmarł.

(k) **Piorun w mieszkaniu.** Podczas ostatniej burzy piorun wpadł przez okno do mieszkania Henryka Sowińskiego, przy ul. Bodzentyńskiej 55 w Kielcach i zrobił wyłom w ścianie, pozatem nie czyniąc nikomu szkody.

(k) **Pożary.** We wsi i gminie Suchedniów, pow. kieleckiego w zabudowaniach Filomeny Kaczmarskiej — wybuchł pożar i pastwą ognia padł częściowo dach domu mieszkalnego. Straty wynoszą 200 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ujawniona.

W domu Stanisława Rutkiewicza, przy ul. Starowarszawskiej 30 w Kielcach, zapaliły się sadze w kominie, lecz ogień w porę spostrzeżono i ugaszono. Strat niema żadnych.

(k) **Kradzieże.** Z mieszkania Antoniego Wojciechowskiego, zam. na przedmieściu Szydłówek skradziono 2 pary cholewek damskich, wartości 20 zł. Kradzieży dokonał terminator szewski Stefan Fajer, zam. w Ociesękach, pow. kieleckiego, który po dokonaniu kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku.

Podczas targu na Pocieszce w Kielcach, przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej Moszka Apla, zam. w Będkowie, gm. Górno, pow. kieleckiego, który usiłował skraść 7 zł. z kieszeni Jankla Zylbersztajna, mieszkańca Kielc.

Z Radomia.

(r) **Minister Boerner w Radomiu.** Dowiadujemy się, iż w Radomiu bawił w tych dniach ponownie minister poczt i telegrafów, p. płk. Boerner oraz prezes P.K.O. p. Henryk Gruber, ustalając szczegóły budowy nowego gmachu pocztowego, który ma być wybudowany wspólnym kosztem ministerjum p. i t. i P. K. O.

Po zwiedzeniu gmachu starej poczty, obejrzeniu terenu pod budowę nowej i odbyciu paru konferencyj, obaj panowie udali się do Sandomierza, gdzie również projektowana jest budowa nowego gmachu pocztowego.

Z Sosnowca.

(s) **Propozycja utworzenia wieczorowej szkoły dokształcającej dla dziewcząt.** Kuratorjum szkolne w Krakowie zwróciło się do magistratu z propozycją uruchomienia wieczorowej szkoły dokształcającej dla dziewcząt.

Magistrat po rozpatrzeniu tej sprawy wyraził zgodę uruchomienia wieczorowej szkoły dokształcającej dla dziewcząt z zastrzeżeniem, że koszty personalne pokryje państwo, magistrat zaś przejmie na siebie pozostałe świadczenia.

(s) **Z ruchu ludności.** W kwietniu br. przyjechało z innych miast; chrześcjan 336 mężczyzn — 334 kobiety. żydów 88 mężczyzn — 83 kobiety. Z zagranicy przyjechało chrześcjan 7 mężczyzn — 7 kobiet, żydów 6 mężczyzn — 5 kobiet.

Ogółem przyjechało mężczyzn 447 — 429 kobiet, razem 876 osób.

W tym samym miesiącu wyjechało do innych miast; chrześcjan 475 mężczyzn — 458 kobiet, żydów 87 mężczyzn — 63 kobiety. Wyjechało za granicę chrześcjan 42 mężczyzn — 16 kobiet, żydów 1 mężczyzna — 1 kobieta.

Ogółem wyjechało mężczyzn 605 — 538 kobiet, razem 1.143 osoby.

Powyższe zestawienie statystyczne wykazuje nam, że ludność naszego miasta w kwietniu zmniejszyła się o 267 osób.

(s) **Wycieczka do Maczek.** Staraniem oddziału L. M. R. w Sosnowcu, odbędzie się w dniu 18 b. m. wycieczka do Maczek, w celu zwiedzenia nowo - wybudowanych wodociągów. Wyjazd nastąpi w dniu 18 bm. o godz. 9-ej rano autobusami. Zbiórka przed lokalem L. M. R. Parkowa 1. — Udział w wycieczce wynosić będzie 3 zł. od osoby dla członków. Niecżłonkowie płacą 4 zł. Zapisy przyjmuje sekretarjat L. M. R. Sosnowiec, Parkowa 1 w godz. 19 — 20. Powrót autobusami w godzinach wieczorowych tegoż samego dnia.

Zabójstwo rabunkowe cyklisty na szosie Zawiercie -- Kromołów.

W dniu 6 czerwca ub. roku około godz. 8-ej, gdy zmrok już zapadł — szosą, wiodącą z Zawiercia do Kromołowa zdążał na rowerze Adam Kot.

Znalazłszy się wśród wysokopiennego lasu — Kot został zasypany

gradem kul.

Będąc ciężko ranny — zwalił się do przydrożnego rowu. Po chwili dopadło go dwóch napastników, którzy wypróżnili mu kieszenie i wraz z rowerem zbiegli.

Przewieziony do szpitala — Kot w kilka dni potem zmarł. Przed śmiercią stwierdził, że napastników było dwuch, lecz rysów ich twarzy dokładnie nie zapamiętał.

Na miejscu zbrodni znaleziono rewolwer systemu „Buldog". Ślad po bandytach

zaginął.

W toku energicznego śledztwa — drogą poufnych wiadomości, powzięto silne podejrzenie na znanego złodzieja rowerów, 20-letniego

Czesława Sadowskiego,

który został aresztowany.

Sadowski przyznał się do udziału w napadzie, wydając jednocześnie swego wspólnika, 18-letniego

Józefa Maruszaka,

również złodzieja rowerów.

Sadowski nie doczekał się rozprawy sądowej, bowiem w czasie prowadzenia go do aresztu — popełnił samobójstwo strzałem z rewolweru, z którego właśnie wespół z Maruszakiem zabił Kota.

Pociągnięty do odpowiedzialności Maruszak — nie przyznał się do winy, podając cały szereg świadków, którzy ustalają jego alibi.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, uznał Maruszaka współwinnym w dokonanej zbrodni i skazał go za to na

12 lat ciężkiego więzienia.

W wyniku przeprowadzonej onegdaj rozprawy w sądzie apelac. w Warszawie, przeciw 18-letniemu Maruszakowi, oskarżonego o współudział w morderstwie ś. p. Kota na szosie Zawiercie — Kromołów — sąd apelac. doszedł do wniosku, że Maruszak nie mordował, natomiast

obrabował ofiarę napadu.

Mając to na względzie — sąd apelac. obniżył Maruszakowi karę z 12 lat c. w. na 8 lat więzienia.

Pięciodniowy tydzień roboczy.

Prezes amerykańskiej federacji pracy (American Federation of Labor), Wiliam S. Green, ogłosił ostatnio memorjał, w którym jako uniwersalny środek zapobiegawczy przeciw szerzeniu się bezrobocia i wogóle przeciw depresji gospodarczej zaleca wprowadzenie we wszystkich warsztatach pracy pięciodniowego tygodnia roboczego.

Twierdzi on, że pod wpływem skrócenia w ten sposób czasu pracy, warsztaty byłyby zmuszone zatrudniać większą ilość sił roboczych, — jednocześnie zaś, im więcej wydawałaby pieniędzy na wynagrodzenie pracowników, tem więcej zyskiwałyby popytu i zysku.

Green spodziewa się, że na tej zasadzie dałoby się również utrzymać i wysokość płac na właściwym poziomie.

Teorja Greena zbiega się tu poniekąd z poglądami Henryka Forda, który — jak wiadomo — od pewnego czasu wprowadził już w swych wielkich zakładach przemysłowych pięciodniowy tydzień roboczy.

(s) **Komu skradziono?** W związku z naszą notatką pod powyższym tytułem zgłosił się do tut. komisarjatu Adam Wolek, zam. przy ul. Aleja nr. 11 i zameldował o systematycznej kradzieży żarówek samochodowych ze stacji benzynowej, znajdującej się na placu 11 listopada.

Kradzież popełniona była już od dłuższego czasu i poszkodowany oblicza swe straty na sumę 1.500 zł. Przyciśnięty do muru aresztowany, Tadeusz Półtorak, przyznał się do kradzieży, wobec czego dzisiaj przekazany został władzom sądowym.

(s) **Napiła się esencji octowej.** W związku z powyższą notatką dodajemy, że Wanda Borowczyk, po przewiezieniu do szpitala na Pekinie zmarła, nie wyjaśniając tajemnicy samobójstwa.

(s) **Kradzieże:** Józefowi Leśniakowi, zam. przy ul. Kaliskiej nr. 29, nieznany sprawca skradł z kieszeni portfel, z 300 zł.

Rozalji Majewskiej, zam. przy ulicy Sienkiewicza nr. 1, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 60 zł.

Esterze Kuźnem, zam. przy ul. Sienkiewicza nr. 11 skradziono ze strychu bieliznę, wartości 200 zł.

Z Będzina.

(b) **Polski czerwony krzyż** zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym t. j. 9 b. m. o godzinie 5-ej pp. w lokalu starostwa pokój nr. 18 w Będzinie odbędzie się posiedzenie w sprawie urządzenia wielkiego tygodnia polskiego czerwonego krzyża.

Polski czerwony krzyż prosi wszystkich zaproszonych o punktualne przybycie na wspomniane posiedzenie.

(b) **Otwarcie szwalni.** Onegdaj w sali na Górze Zamkowej odbyła się uroczystość otwarcia szwalni chrześcjańskiego towarzystwa dobroczynności. Na kurs zapisało się 25 uczenic. Wykłady odbywać się będą do południa i po południu. W związku z uroczystością okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Teche i dyr. Leśniakowa.

Z Czeladzi.

(c) **W szale zemsty oblała sąsiadkę wrzącą wodą.** Pomiędzy Marją Wolską a jej sąsiadką Kordulą Warot, Mysłowicką 2, od roku toczył się spór, przeplatany często bójkami na miotły i łopaty. Ostatnia batalja pomiędzy zwaśnionemi sąsiadkami miała miejsce w dniu 14 kwietnia i zakończyła się sromotną klęską Wolskiej. Onegdaj Wolska, mszcząc się za przegraną oblała Warotową wrzącą wodą. Warotowa odniosła bardzo bolesne poparzenia na twarzy, rękach i piersiach i została przewieziona do szpitala, a sześcioletniego chłopczyka poparzonej skierowano do schroniska miejskiego.

Krewką sąsiadką zajęła się policja.

(c) **Przerwana uczta.** Edward Seweryn, Piaski, Borowa 11, malując mieszkanie u Welcla, Piaski, Borowa 4, skradł 1 kg. kiełbasy i poszedł ją spożyć w pole. W chwili, gdy Seweryn, po wyszukaniu zacisznego miejsca zaczął ze smakiem zajadać kiełbasę, doszedł do niego p. Welcel, który zauważył kradzież, odebrał mu kiełbasę i udał się na posterunek ze skargą na nieuczciwego malarza.

HRABIA MONTE CHRISTO.

288.

Długo hrabina de Morcerf nie dawała odpowiedzi, nakoniec odezwała się cicho:

— A czy ta miłość twoja, hrabio dawniejsza, wypaliła się już do dna? Czy już nic z niej nie pozostało? Czy spotkałeś kiedy, później, tę kobietę na swej drodze?

— Nigdy. A jeżeli ją spotkałem, to jej nie dostrzegłem.

— A czy przebaczyłeś jej w swem sercu?

— Tak.

— Ale tylko jej, zaś tych, którzy się od niej oderwali — nienawidzisz?

Hrabia na pytanie to odpowiedział milczeniem.

Mercedes zerwała z pobliskiego krzaka parę poziomek i podała je hrabiemu.

— Proszę cię, panie, przyjmij — powiedziała przez łzy.

— Nie jadam żadnych jagód — otrzymała odpowiedź. Scenę tę przerwał Albert, który przybiegł ze słowy:

— Matko gdzie jesteś? — stało się nieszczęście!

— Cóż się stało takiego? — zapytała hrabina de Morcerf z wyrazem przestrachu w oczach, wilgotnych jeszcze od łez — jakież zdarzyć się nieszczęście mogło?

— Pan de Villefort przybył do nas niespodziewanie, by zabrać żonę i córkę, ponieważ przed godziną przybyła do Paryża pani d'Saint Meran, sama, gdyż mąż jej zmarł nagle w drodze, zaraz na pierwszym postoju, po opuszczeniu Marsylji. Pani de Villefort wiadomość tę przyjęła dosyć spokojnie, natomiast biedna panna Walentyna leży zemdlona.

—Czem był pan de Saint Meran dla panny de Villefort? — zapytał Monte Christo.

— Dziadkiem po matce. Jechał właśnie, by przyspieszyć ślub swej wnuczki z panem Franciszkiem d'Epinay, — odpowiedziała Mercedes, a następnie łącząc rękę hrabiego z ręką syna, zapytała głosem pełnym tkliwości.

— Wszak jesteście przyjaciółmi?

— Nie mam najmniejszego prawa nazywać się przyjacielem hrabiego — rzekł Albert — w sercu mem tylko mam dla niego uczucia więcej niż przyjazne.

Hrabia przyjął słowa te z uśmiechem nad wszelki wyraz uprzejmym, uścisnął rękę podaną, lecz milczał.

Mercedes odeszła wtedy, lecz nie przeszła dziesięciu nawet kroków, jak podniosła chustkę do oczu.

— Czy zaszło jakie nieporozumienie pomiędzy tobą, hrabio, a moją matką? — zapytał Albert zdziwiony.

— Przeciwnie! Przecież zapytywała odchodząc, czy jesteśmy przyjaciółmi?

ROZDZIAŁ III.

Pani de Saint Meran.

Nad wyraz smutna scena miała miejsce istotnie w domu państwa de Villefort.

Po wyjeździe na bal żony i córki, pan prokurator królewski zamknął się jak zazwyczaj w swoim gabinecie lecz nie na to, by pracować, jak zawsze, lecz by się spokojnie zastanowić nad wypadkami, jakie się wydarzyły w Auteuil, w czasie obiadu u hrabiego de Monte Christo.

Zasiadł więc głęboko w krześle i raz jeszcze przebiegać zaczął myślą wszystkie zdarzenia, jakie miały miejsce w ostatnich siedmiu dniach zdarzenia, które tyle gorzkich wspomnień na myśl przywiodły i rozkrwawiły ponownie przyschłe rany serca.

Rozmyślając tak, zaczął szukać świateł w ciemnościach. któreby okazały się zdolne rozświetlić ciemności. W tym celu otworzył tajemną skrytkę w biurku i dobył z niej plikę notatek, z których wybrał te, które dotyczyły jego nieprzyjaciół, czy to w zawodzie politycznym, czy w interesach pieniężnych, czy też w sprawach biurowych, miłosnych wreszcie.

Przejrzawszy wszystkie te nazwiska i przeczytawszy wszystko, potrząsnął głową.

— Niepodobieństwo — rzekł sam do siebie — aby którykolwiek z tych licznych nieprzyjaciół moich czekał tak długo i cierpliwie aż do dnia dzisiejszego, ażeby mnie dopiero teraz zdruzgotać tak długo przechowywaną tajemnicą. Bardzo możliwe, iż ktoś rzecz całą opowiedział kapłanowi jakiemuś, zaś ten, z kolei, hrabiemu Monte Christo, który następnie, w chęci przekonania się, ile w tem wszystkiem mieści się prawdy, opowiedział skomponowaną przez siebie bajeczkę o wykopanym szkielecie dziecka. Ale to jest wszystko. Cóż to wszystko bowiem obchodzić może byłego pana Zacone, a dzisiejszego hrabiego Monte Christo, syna właściciela okrętów z Malty, kopalni srebra w Tessalji, człowieka, który przed paroma tygodniami zaledwie po raz pierwszy w życiu na francuskiej stanął ziemi? Cóż za interes miałby w grzebaniu się w tych sprawach strasznych, mrocznych i tajemniczych? Informacje, jakie otrzymałem od lorda Vilmora i od księdza Bussoni, jednego przyjaciela, a drugiego nieprzyjaciela hrabiego Monte Christo, upewniają mnie pod tym względem. Między Zacone, a mną, żadnych nieporozumień nie było nigdy, bo być nie mogło.

c. d. n.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady szkolnej miejskiej.** W sobotę o godz. 7 wieczorem w magistracie, odbędzie się posiedzenie rady szkolnej miejskiej z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu, zaopinjowanie podań na posady nauczycieli, sprawa zamiany szkoły koedukacyjnej nr. 7 na szkołę żeńską, sprawa szkoły dla umysłowo niedorozwiniętych dzieci i załatwienie szeregu korespondencyj i komunikatów.

(d) **Z klubu motocyklistów.** W niedzielę 11 maja, odbędzie się uroczyste otwarcia klubu motocyklistów z następującym programem: zbiórka o godz. 8.30 przy ul. Sienkiewicza 4, wyjazd na motorach do kościoła na mszę św., spólna fotografja, raid motocyklowy Będzin—Sosnowiec — Zagórze — Dąbrowa. Po południu odbędzie się wspólna biesiada w lasach łosińskich, za Gołonogiem.

Zarząd klubu zaprasza wszystkich motocyklistów z Zagłębia Dąbrowskiego, aby raczyli wziąć jaknajliczniejszy udział w nabożeństwie.

(d) **Przygotowania przed tygodniem lotniczym.** W związku z tygodniem lotniczym, który odbędzie się w okresie od dnia 18 do 25 maja, komitety lokalne przystąpiły już do prac przygotowawczych.

Projekt tygodnia lotniczego w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: uroczyste nabożeństwo, następnie pochód na boisko miejskie, gdzie demonstrowany będzie pokaz walki gazowej z udziałem samolotu.

W walce tej wezmą udział organizacje przysposobienia wojskowego, straże ogniowe i czerwony krzyż.

Po południu odbędą się odczyty popularne połączone z wyświetlaniem odpowiednich obrazów z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Projektowane jest także urządzenie kilku wycieczek na lotnisko w Katowicach.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związku podoficerów rezerwy.** Zorganizowany przed 4-ma miesiącami związek podoficerów rezerwy z Zawierciu ujawnia niezwykłą żywotność. W ciągu tak krótkiego czasu wciągnięto do tej organizacji 129 członków, z których prawie połowa jest już sie uroczystości 3-cio majowych, odumundurowana na własny koszt. W czadział związku podoficerów specjalnie rzucał się w oczy i to tak swem jenodlitem umundurowaniem, jak też dziarską żołnierską postawą.

W życiu wewnętrznem związku też widać wydatną pracę: zorganizowano sekcję sceniczną, uzyskano zastępstwo oddziału katowickiego P. K. O. ubezpieczeń na życie, co da związkowi podstawy finansowe, zapewniając tem możność realnej pracy w każdej dziedzinie. Na terenie powiatu zorganizowano szereg placówek a to: w Porębie, w Siewierzu, Włodowicach oraz w stadjum organizowania są placówki w Łazach, w Myszkowie, w Żarkach i w Koziegłówkach.

(z) **Zalesienie nieużytków.** Dzięki pracy i zabiegom kierownika referatu rolnego sejmiku p. Wł. Słocińskiego przystąpiono do zalesienia licznych na terenie naszego powiatu nieużytków na gruntach wsi Pomrożyce, Rudniki, Włodowice, Jaworznik, Siewierz, Przewodziszowice, Dziewki, Przeczyce i Winowo. Na początek wydano 1 i pół miljona sadzonek sosny pospolitej i sosny „Banka“

Ponadto założono szkółki leśne sadzonek sosny w Siewierzu i Jaworzniku. W projekcie jest założenie w Przewodziszowicach i w Kotowicach szkółek sadzonek brzozy. Projekt zalesienia wszystkich nieużytków w powiecie opracowuje zaangażowany specjalnie przez wydział powiatowy specjalista, inż. Śmielowski. nadleśniczy lasów komunalnych w Burkach pow. olkuskiego.

(z) **Wyjaśnienie.** W związku z naszą notatką w kronice Zawiercia z dn. 7-go bm. p. Walenty Cieślik wyjaśnia nam, że nie jest znany w Zawierciu z nieuwagi i roztargnienia, nie jst również woźnicą i wypadków przejechania nigdy nie miał. Opisany wypadek p. Cieślik przypisuje przechodzącej i przejechanej niestety, staruszce.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: Kult ciała, film wytwórni polskiej. Kino „Apollo“: Miłość cowboya.

(z) **Słuszna kara.** Mieszkaniec Żarek Leon vel Laibuś Sztybel za stałe i uporczywe niestosowanie się do przepisów autobusowych został przez starostwo ukarany grzywną 100 zł.

(ż) **Z życia L. O. P. P.** Dziś, o godz. 8 wieczorem w sali posiedzeń sjmiku zawierckiego odbędzie się zebranie zarządu komitetu powiatowego L. O. P. P. przy współdziale przedstawicieli sfer tutejszego społeczeństwa.

Jak się dowiadujemy w dniu 8 bm. wystąpi na koncercie urządzanym przez komitet pow. L. O. P. P. w Zawierciu zaproszona specjalnie solistka estradowa z Krakowa, p. Marja Chmiel - Tryczyńska, jako skrzypek p. Muszański, jako akompanjator p. Joles, ponadto w koncercie wezmą udział chór „Lutni“ pod batutą ks. Kopcia i chór uczenic żeńskiego seminarjum nauczycielskiego.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Zamieszkała przy ul. Piłsudskiego 54 przeszło 50-letnia staruszka Józefa Staniecka, zrozpaczona brakiem środków do życia, w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Desperatkę odwieziono do szpitala kasy chorych, gdzie pozostanie na kuracji, życiu jej nie grozi niebezpieczeństwu.

Zjazd wychowanków b. progimnazjum rosyjskiego w Pińczowie.

W porozumieniu z komitetem obchodu 25-lecia walki o szkołę polską odbędzie się dn. 29 maja rb. w Pińczowie wielki zjazd wychowanków b. progimnazjum rosyjskiego. W zjeździe wezmą udział zarówno uczestnicy strajku szkolnego, jak również i wszyscy ci, którzy uczęszczali do wyżej wymienionego progimnazjum przed rokiem 1905-ym. Program zjazdu jest następujący:

Zbiórka w b. progimnazjum o godz. 8-ej rano razem z młodzieżą uczęszczającą obecnie do szkół średnich w Pińczowie i wymarsz do kościoła parafjalnego; uroczyste nabożeństwo o godz. 9-ej, a podczas nabożeństwa okolicznościowe kazanie zakończone modlitwą o umożliwienie pobierania nauki w języku ojczystym wszystkim dzieciom polskim poza granicami kraju; akademja o godz. 12-ej z udziałem władz wojskowych, państwowych i samorządowych, oraz młodzieży i zaproszonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa; wspólny obiad i fotografja; zwiedzanie Pińczowa.

Na zjeździe sprzedawane będą pamiątkowe znaczki jubileuszowe 25-lecia szkoły polskiej.

Żywimy niepłonną nadzieję, że na zjeździe po wielu latach rozłąki spotkamy się wszyscy bez wyjątku, że nie zabraknie tam ani jednego kolegi — od pokolenia strajkowego aż do najstarszych naszych senjorów.

Prosimy zatem, celem należytego przygotowania zjazdu, o niezwłoczne nadsyłanie adresów do kolegi Franciszka Gajkiewicza — Warszawa, ul. Żórawia 5 m. 6, przyczem spodziewamy się, że koledzy przyczynią się do powodzenia zjazdu przez nadanie całej akcji jaknajszerszego rozgłosu i podanie adresów wszystkich bez wyjątku znanych sobie kolegów. Jednocześnie prosimy o wpłacenie 5 zł. wpisowego na koszty organizacyjne pod adresem wyżej wskazanym.

W końcu nadmieniamy, że uczestnikom zjazdu będą zapewnione noclegi, jak również w drodze powrotnej zniżki kolejowe 50 proc. w dowolnej klasie i rodzaju pociągu.

KOMITET ORGANIZACYJNY PIŃCZOWIAN w Warszawie.

Kolegom zamieszkałym w Zagłębiu Dąbrowskiem i okolicach udzielać będzie informacji Władysław Krzyżanowski (St. Strzemieszyce Rad. telef. Nr. 5), który nawiąże kontakt z komitetem zjazdu w Warszawie.

Dziecko robotnicy.

Gdy ustawa o żłobkach fabrycznych dla niemowląt zatrudnionych tam robotnic (jeśli jest 100 kobiet w fabryce) zaczęła obowiązywać przed dwoma laty, podniósł się lament ze strony przemysłowców, którzy nie mogli pogodzić się z myślą takiego świadczenia na rzecz robotnic i ich potomstwa.

Okazało się jednak, że sprawa nie jest taka straszna. Pierwsze żłobki powstały w szeregu fabryk państwowych.

Urządzono je wzorowo, wyposażono w bieliznę i kuchnie mleczne, oddano pod opiekę lekarzy specjalistów i pielęgniarek. Napływ maleńkich kandydatów, zgłaszanych przez matki, okazał się nadspodziewanie duży. Nie sprawdziły się tendencyjne przepowiednie, iż „robotnice nie będą miały zaufania do żłobka, utrzymywanego przez fabrykę“. Przeciwnie — zaufanie było i jest dzięki potrzebie takich instytucyj i dzięki fachowemu ich prowadzeniu. Matki widzą wielką korzyść w swej wygodzie i dobrym rozwoju niemowląt, troskliwie i czysto pielęgnowanych w żłobku.

Koszty budowy i utrzymania żłobków okazały się dostępne. Urządzenie wzorowego lokalu (7 sal) na 25 niemowląt (350 — 400 robotnic) wynosi około 50.000 zł. Zazwyczaj jednak budować żłobka nie trzeba — w obrębie istniejących gmachów fabrycznych znajdzie się odpowiedni lokal, a całkowite urządzenie wewnętrzne kosztuje 11.000 zł. dla 25 niemowląt.

To też obecnie mamy już czynnych w Polsce 91 żłobków i stacyj opieki przy fabrykach, w tem państwowych 36, prywatnych 45.

Nie jest to jeszcze wszystko. Dopiero 1/4 robotnic, którym to prawo przysługuje, może dzieci swe powierzać żłobkom fabrycznym. Jeszcze 80.000 robotnic z dobrodziejstwa ustawy nie korzysta. Dalszy szybki rozwój żłobków jest konieczny. Mimo oporu niektórych przemysłowców, znaczna część fabryk chętnie wprowadza te urządzenia, gdyż korzysta w wielkiej mierze z taniej pracy robotnic.

Gdzieniegdzie fabryki prywatne zorganizowały zamiast żłobka, lub niezależnie od żłobka — lotne opieki nad niemowlętami oraz kuchnie mleczne.

Jest to tak ważny i tak piękne rezultaty dający dział opieki społecznej, że przykład tych zakładów pracy, które żłobki założyły i prowadzą, działa poprostu zaraźliwie zachęcająco na inne. Zresztą jest potemu i ustawa, a nad jej wprowadzeniem w życie winna czuwać inspekcja pracy.

Z Olkusza.

(ol) **Ślub.** W dniu 4 bm. w kościele parafjalnym w Olkuszu odbył się ślub p. Edwarda Moora, urzędnika fabryki „Olkusz“ z p. Olgą Kowalską z Olkusza.

(ol) **Wypadek przy robotach kanalizacyjnych w Olkuszu.** W dniu 7 bm. w czasie kopania rowu dla założenia rury kanalizacyjnej, obsunęła się ziemia i przysypała robotnika Józefa Kluczewskiego z Czarnej Góry. Nieszczęśliwego odkopywano przeszło godzinę. W stanie poważnym odwieziono go do szpitala w Olkuszu.

(ol) **Kursy P. M. S.** W Olkuszu zostały otwarte kursy dokształcające dla młodzieży rzemieślniczej, która po przygotowaniu się na tych kursach, może uczęszczać na kursy zawodowe przy szkole rzemieślniczo - przemysłowej. Nauka bezpłatna. Kursy te zorganizowała PMS. w Olkuszu.

(ol) **Złodziej ze skradzionym wieprzem wpadł w ręce policji.** W Gorenicach pow. olkuskiego, skradziono w nocy z dnia 6 na 7 bm. wieprza wartości około 400 zł. Kazimierzowi Kurkowskiemu. Obchodząc swój rejon w lesie pomiędzy Lgotą i Psarami, patrol policyjny w Myślenicach w Małopolsce, spotkał nad ranem wóz z wieprzem.

W ogniu krzyżoych pytań wiozący wieprza Władysław Czarnecki z Trzebini przyznał się do kradzieży wieprza.

(ol) **Sprawcy napadu na wdowę Gawłową ujęci.** Pościg za sprawcami napadu na mieszkanie wdowy Gawłowej w Gołaczewie, uwieńczony został pomyślnym rezultatem. Według niezbitych poszlak, sprawcami napadu są: Bronisław Kemona z Podchybia i Franciszek Kowalczyk z Gołaczewa (na parcelach), znani w tamtej okolicy z najgorszej strony i podejrzani o różne przestępstwa. Kemona niedawno odsiedział karę więzienia za kradzież biżuterji.

Do napadu nie przyznają się, lecz zeznania ich są sprzeczne i wykrętne. Na łóżku Gawłowej, której jeden z bandytów groził rewolwerem i szarpał ją, znaleziono guzik od marynarki Kemona. Mieszkańcy byli tak przestraszeni, że nie mogą opisać wyglądu sprawców, którzy zresztą mieli na twarzach chusteczki. Obydwaj zostali zaaresztowani.

Sposób na biedę.

Wiadomo, że jest bieda. Nie trzeba przytaczać przykładów na potwierdzenie tej oczywistej prawdy, bo każdy na własnej skórze odczuwa niedostatek, wywołany kryzysem gospodarczym redukcją dni pracy i ludzi w fabrykach i kopalniach.

Nie należy się jednak poddawać zniechęceniu, ani szukać wyjścia w czynach podyktowanych krańcową rozpaczą. Mądrzej jest na trzeźwo rozejrzeć się w sytuacji i z wiarą w lepsze jutro poszukać innych, nowych źródeł dochodu.

Nowym tym źródłem może być i powinna być gra na Państwowej, Loterji Klasowej. Na kupno powiedzmy ćwiartki losu, której cena wynosi zaledwie 10 złotych może sobie pozwolić każdy, nawet najmniej zamożny. Ryzyko więc prawie żadne, a szanse ogromne, bo można wygrać dziesiątki tysięcy złotych, a w szczęśliwym wypadku tylko na ćwiartkę losu 182.500 złotych.

Przypuśćmy nawet, że szczęście nie sprzyja i że wraca się stawka. Zysk jest również i w tym wypadku, bo ze skromnej sumki 10 zł., wypłacanej co miesiąc przez pięć miesięcy, urasta niepostrzeżenie 50 zł., które już mogą być użyte w gospodarstwie domowem z widocznemi rezultatami.

Każdy kto myśli o jutrze i szczerze pragnie poprawy swego losu, powinien grać na loterji. Losy są do nabycia w Kolekturze Józefa Hlawskiego w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja 23, w Będzinie, Małachowskiego 1 i 24, w Dąbrowie 3-go Maja 4 i 14, w Zawierciu, Paderewskiego 7, w Czeladzi, Rynek 8, w Grodźcu, Będzińska dom Godeckiego.

Z nabywaniem losów trzeba się spieszyć, bo ciągnienie I klasy rozpoczyna się już 17 maja br.

OBOZY LETNIE P. W. K.

W roku bieżącym, komitet społeczny przysposobienia kobiet do obrony kraju organizuje obóz letni p. w. k. od dn. 1.7 do 2.8.

Na obóz dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach mogą być przyjęte dziewczęta w wieku lat 16 — 30 z cenzusem minimum ukończonej szkoły powszechnej.

Kandydatki na obóz obowiązuje złożenie przepisowej deklaracji, pod adresem: Warszawa Krucza 29 m. 6.

Podpisane i zaopinjowane deklaracje składają bezpośrednio władze organizacyjne stowarzyszenia, do którego kandydatka należy —do komitetu przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Zgłoszenia na obóz dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach winny być złożone do dnia 10 czerwca r. b.

Wpisowe wynosi na obóz młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach 25 zł.

Deklaracje kandydatek, które nie wniosą wpisowego nie będą rozpatrywane.

Kandydatkom nieprzyjętym na obóz wpisowe się zwraca.

Nie zwraca się wpisowego kandydatkom, które mimo przyjęcia nie przybyły na obóz lub wyjadą z obozu przed zakończeniem kursu .

Zobowiązania po ukończeniu kursu są następujące: po ukończeniu kursu na obozie młodzieży pozaszkolnej minimum rok pracy bezinteresownej na terenie p. w. k. oraz w okresie letnim 1 miesiąc na obozie.

Kandydatki na obozy winny wykazać się odpowiednim stanem zdrowia, który stwierdza lekarz przez szczegółowe badanie i ogólną opinję. Kandydatki, których stan zdrowia po przybyciu na obóz zostanie uznany przez lekarza obozowego za niedostateczny — będą usuwane. Koszta przejazdu w tym wypadku ponoszą władze stowarzyszenia, polecające daną kandydatkę.

Kandydatki na obóz młodzieży pozaszkolnej winny posiadać umundurowanie według obowiązujących przepisów oraz wyekwipowanie wymienione w deklaracji. Przepisowe umundurowanie, a mianowicie: bluzy (10 zł.), szarawary (2 zł.),kostjum gimnastyczny (8 zł.), pasy (2 zł.), krawaty (1 zł.), można będzie nabyć na obozie po uprzedniem zamówieniu nadesłanem wraz z deklaracją.

Kandydatki na obozy letnie korzystają z bezpłatnych przejazdów w formie „rozkazów wyjazdu“. Rozkazy wyjazdu na obóz otrzymują kandydatki od miejscowych władz wojskowych p. w. po okazaniu zawiadomienia o przyjęciu na obóz, przytem nie należy brać dokumentów ważnych na powrót, gdyż rozkazy wyjazdu z obozu do miejsca zamieszkania wydaje komenda obozu.

Wszystkim kandydatkom na obozy,które złożyły deklarację w przepisanym terminie rozesłane bedą zawiadomienia o przyjęciu względnie odpowiedzi odmowne.

Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie zostało zerwane.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie zostało przerwane na skutek incydentu, wynikłego na tle artykułu zamieszczonego w „Głosie Zagłębia“.

Kiedy prezydent Madeyski zabrał w tej sprawie głos, PPS. głośnemi okrzykami przerywała przemówienie.

Pomiędzy radnym Cieplakiem a radnym Szarym doszło do słownego konfliktu, przyczem na sali powstał tumult i zamieszanie. Posiedzenie zatem zostało przerwane.

KASA CHORYCH DLA ZWIERZĄT.

Zamiłowanie do zwierząt w Niemczech, gdzie jak wiadomo, najsilniej rozwinięte są wszelkiego rodzaju towarzystwa opieki nad zwierzętami, znalazło ostatnio swój wyraz w fakcie założenia w Berlinie normalnej kasy chorych dla zwierząt.

Instytucja ta pod nazwą „Thierag“ funkcjonuje tak samo jak każda inna kasa chorych, t. j. nietylko zabezpiecza zapisanym do niej zwierzętom opiekę weterynaryjną i bezpł. leczenie na czas choroby, ale dostarcza lekarstw, środków właściwego pożywienia, porad co do właściwej hodowli, a nawet zajmuje się „pogrzebami“ padłych zwierząt.

O popularności tej instytucji świadczy fakt,iż mimo niedługiego jej istnienia liczy ona już dzisiaj około 15 tysięcy członków, t. j. oczywiście właścicieli zwierząt, którzy ubezpieczyli swych wychowańców — począwszy od papug a skończywszy nawet na krowach.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 8.5.

Nowy Iork 8,906
Londyn 43 35
Paryż 34 9 1/2
Wiedeń 12 75
Praga 26,41 3/4
Włochy 46.78
Szwajcarja ?,74
Holandja 358.85
Stokholm 239.35
Berlin 212 8
Dol. Warsz pł. obr. 8. 8 1/2
5% Poż. Dolarowa 68,—
5% Poż. Konwersacyjna 66,00
4% Poż. Inwestycyjna 111,0 —110.—
4 1/2% Ziemsk. Kredyt 6,75— 8, —57,50
Tendencja: przeważnie mocniejsza

AKCJE

Warszawa 8.5.

Bank Polski 174,—
Bank Zachodni 72,—
Bank spół. zarobk. 72,00—72,50
Cukier 35,50
Węgiel 49,25—49,—
Lipop 28,00—28,15
Ostrowieckie 65,—
Pocisk 3,—
Radeki 24,—
Starachowice 19,75
Haberbusch 10 ,
Tendenjca przeważnie mocnieisza.

Humor.

MINISTER.

Nowy minister małego państewka, człowiek zupełnie nowy, podróżuje incognito po kraju, aby zbadać stosunki i osobiście przekonać się o stosunkach, panujących w rozmaitych dziedzinach życia.

W pewnym miasteczku widzi olbrzymi gmach szpitala dla umysłowo chorych.

Dzwoni. Czeka dosyć długo przed bramą, która wreszcie się otwiera. Zniecierpliwiony zwraca się ostrym tonem do portjera: Proszę mnie zameldować natychmiast dyrektorowi szpitala. Jestem nowym ministrem.

Portjer uśmiecha się dobrotliwie i klepie ministra po ramieniu. — Niechno pan ino wejdzie, ekscelencjo. Mamy już jedenastu ministrów w naszym zakładzie, potrzebny nam właśnie dwunasty do tuzina.

SZTUKA.

Artysta malarz: — Czy pan chce kupić ten obraz. Sto dolarów!

Zwiedzający: — Nie. Ale dam dwa dolary za obraz modelki.

Mały Malcolm, modląc się wieczorem zawsze prosi Bozi, żeby mu pozwolił być dobrym chłopcem. Pewnego dnia, gdy Malcolm był bardzo niegrzeczny , wieczorna modlitwa otrzymała następujący dodatek: „Pozwól, żebym zawsze był dobrym chłopcem. Dziś nie pozwoliłeś i dostałem w skórę“.

— Z jakiego powodu oddalono panienkę z poprzedniej posady?

—A bo nie myłam dziecka.

— Mamusiu! — woła uradowany Tadzio. — Niech mamusia przyjmie tę nianię!

Skandal w muzeum osobliwości.

W północnej dzielnicy Warszawy kolportowano od kilku dni ulotki sensacyjnej treści, że w specjalnie zbudowanym budynku na podwórzu domu przy ul. Stawki 74 — otwarto

muzeum osobliwości, potworności i dziwów natury.

„Pokazujemy kobietę wagi 300 kilogramów, chłopca, który ma ręce i nogi małpy, głowę, która sama chodzi oraz amerykański kinematograf tylko dla dorosłych“— głosiła ulotka.

Ponieważ cena biletu była niedroga — wszystkiego 50 groszy — tłumy ciekawych stawiły się w muzeum osobliwości.

Szczególnie interesował wszystkich amerykański kinematograf „tylko dla dorosłych“.

Już jednak zaraz pierwszego dnia wybuchł skandal. Rozległy się groźne okrzyki:

— Oddać forsę, to bujda!

Kobieta była rzeczywiście tęga, ale zbyt wyraźnie

obłożyła się poduszkami,

chłopak miał do rąk i nóg przyklejoną szczecinę. Największy zawód sprawił kinematograf. Po wrzuceniu 20 groszy wewnątrz drewnianego automatu

zapalała się żarówka,

a na ekranie ukazywała się kobieta która czesała się, wkładała suknie, futro i t. p.

— Co jest, co, gdzie tu jest dla dorosłych? — wołali z oburzeniem amatorzy pieprznej sensacji.

— U mnie świństwa się nie pokazuje — tłumaczył przedsiębiorca, Lejzor Wejs, ale żadne wyjaśnienia nie pomogły — poturbowano go dotkliwie, poczem parę osób udało się ze skargą do komisarjatu.

Nie zdradzać męża z japończykiem.

Zółte niebezpieczeństwo w małżeństwie.

— To nie moje dziecko! zawołał z oburzeniem pewien młody małżonek z Lucerny, kiedy mu pokazano chłopczyka, którego jego żona urodziła w 7 miesięcy po ślubie.

Twarzyczka dziecka była cytrynowo - żółta, a oczka wyraźnie skośne.

Ów mieszkaniec Lucerny przeczył stanowczo jakoby miał być ojcem tego żółtolicego i skośnookiego malca, motywując swe przekonanie tem, że żona w czasie krytycznym utrzymywała bliższą znajomość z japończykiem, a chłopaczek jest właśnie skutkiem tej międzynarodowej miłości.

Młoda kobieta nie przeczyła samemu faktowi przyjaźni z synem Dalekiego Wschodu, twierdząc niemniej, iż chłopiec jest synem jej męża.

Z tej sprzeczności twierdzeń obojga małżonków wynikł proces sądowy, w ciągu którego sędziowie odwołali się do instytutu antropologicznego w Zurychu celem stwierdzenia rasy niemowlęcia.

Ekspertyza orzekła, iż młody obywatel Lucerny niewątpliwie ma w swoich żyłach mongolską krew.

Wobec tego szwajcarski małżonek, którego żona zdradziła z japońskim przyjacielem, zwolniony jest od wszelkich obowiązków i ciężarów ojcostwa w stosunku do małego japończyka.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE sprzedam rower, warsztat stolarski i wannę cynkową. Sosnowiec - Sielce, Piekarska 6.

PLAC okazyjnie do sprzedania 95 prętów na Warpiu pod Będzinem. Dwa fronty od ulicy Wilczej jeden, i od Przecznej drugi. Wiadomość Będzin ul. Zawale 16, Wartak.

Z POWODU wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość Będzin, Zamkowa 29. Czarnecki.

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania piekarnia z kompletnem urządzeniem w dobrym miejscu, warunki przystępne. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia“.

LICYTACJA w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się 15 maja godz. 10 rano.

ZAKŁAD betonowy, Feliks Stajno, Łagisza — filja Siewierz-Piwoń. Poleca dachówkę, cymbrowiny, rury, mostowe, słupy, posadzki, pomniki i t. p. Za gotówkę i na raty.

PLAC do sprzedania na Środuli. Wiadomość: ul. Perla 11. Sosnowiec u gospodarza.

MASZYNĘ „Underwood“, nową, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 161.

RESTAURACJĘ na prowincji mam do sprzedania, wydzierżawienia, lub na rachunek za złożenie większej gotówki. Sklep nadaje się na każdą branże, oraz hurtownia piwa z lokalami. Wszystko natychmiast do objęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska 14 u Gałeckiego.

SPRZEDAM kozetkę, otomanę, materace, Sosnowiec, Kołłątaja 10. Oficyna, II piętro.

W KOSZARACH 23 pułku artylerji w Będzinie jest do sprzedania bardzo tanio samochód ciężarowy o nośności 5-tonn. Bliższych informacji udziela kwatermistrz 23 pap.

POSADY i PRACE

POTRZEBNE dziewczynki do pracowni cukierniczej. Wiadomość: Wspólna nr. 4. R. Ney.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni „Hygjena“, A. Macugowej. Sosnowiec, Piłsudskiego 30.

POTRZEBNA zdolna służąca umiejąca dobrze gotować, świadectwa wymagane. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia“.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec. Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kilka mieszkań podwójnych i pojedyńczych w śródmieściu w nowem domu, wszystkie słoneczne i dwa pokoje do objęcia zaraz. Sosnowiec, ul. Szpitalna, dom nowy.

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią na dogodnych warunkach. Dąbrowa Górnicza, ul. Limanowskiego nr. 12.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat sosnowiecki na imię Władysława Gabrysia.

WIELOCH Władysław Bolesław zgubił książeczkę zwolnienia z wojska wydaną w Dąbrowie Górn.

KAZIMIERZ Ziółkowski zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

FIJAŁKOWSKI Ignacy zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

KEJNE Aleksander zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzin.

LEON Gajos zgubił portmonetkę zawierającą wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Gołcji i 36 złotych.

MARCHEWKA Marjan zgubił książkę rzemieślniczą wydaną w Czeladzi.

ZGUBIONO książkę kasy chorych wydaną w Kielcach na imię Janiny Sobierajówny.

KRÓL Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Bolesław.

CHMIEL Jan zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

LEON Podkański, Zalezianka, gm. Suchedniów unieważnia zaginione: książeczkę wojskową P. K. U. Kielce, kartę MOB., wyciąg kś. ludn., św. urodzenia.

POWTARZAM! Za weksle wystawione przez męża mojego Franciszka Dydę i wszelkie długi zaciągnięte przez niego nie odpowiadam i płacić nie będę. Marjanna Dyda. Dąbrowa, Dąbrowskiego nr. 4.

ZA WSZELKIE długi i zobowiązania zaciągnięte przez żonę moją Anastazję z Zaporów Skupień nie odpowiadam od dnia 7 maja rb. i płacił nie będę. Franciszek Wacław Skupień. Strzemieszyce, Sulno.

ZGUBIONO nuty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na najbliższy posterunek policji za dobrem wynagrodzeniem i pozostawieniem swojego adresu. Antoni Imiela.

ODDAM na własność dziewczynkę 3 tygodniową, niechrzczoną. Zgłoszenia lub adresy składać w administracji pod „Dziewczynka“.

ZNALEZIONO koło od auta marki „Michelin“ w Niwce o godz. 9-tej. Zgłosić się po odbiór za zwrotem kosztów. Mędrzejów, Gdańska 3.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-9